



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 216 (12999)

Środa, 6 listopada 1996 r.

cena 90 ct

Dziury w kulturze

Minister kultury Litwy Juozas Nekrošius jest przekonany, że należy zwiększyć część środków budżetowych przeznaczonych na kulturę od obecnie przewidzianych 1,7 procent do 1,9 lub 2 procent. Omawiając projekt budżetu roku przyszłego, jego zdanie poparli wszyscy zachodnioeuropejskiego komitetu oświaty, nauki i kultury. O tym minister poinformował wczoraj dziennikarzy na konferencji prasowej w siedzibie rządu.

Gdyby na Litwie finansowanie budżetowe kultury wzrosło do prawie 2 procent, odpowiadałoby to przeciętnemu poziomowi europejskiemu. Juozas Nekrošius nadmieniał, że kraje północne, a także zachodnioeuropejskie przeznaczają na kulturę 2-2,5 proc. środków budżetowych.

(ELTA)

Akcja głodowa

Inicjatorzy: pracownicy "Mažeikių baldai"

28 pracowników spółki akcyjnej "Mažeikių baldai" ogłosili przedłużenie akcji głodowej przed siedzibą Sejmu do czasu zadośćuczynienia ich żądaniom. Oświadczenie takiej treści wczoraj przeczytał w Sejmie upoważniony przez komitet akcji głodowej poseł na Sejm Alfonsas Vaišnoras, informuje ELTA.

Głodujący domagają się wykonania rezolucji Sejmu z 23 października o SA "Mažeikių baldai", w której proponuje się rządowi wraz z Bankiem Litewskim w ciągu 5 dni rozstrzygnąć kwestie rozliczeń i państwowego funduszu ubezpieczenia społecznego z pracownikami tej spółki.

Ministrowi sprawiedliwości Albertasowi Valisowi i prokuratorowi generalnemu Vladasowi Nikitinasowi proponowano zatroszczyć się, by kwestie sporne o wydaniu przez Bank Rolny kredytu dla SA "Mažeikių baldai", wszczęcia sprawy o bankructwo oraz zobowiązań tego przedsiębiorstwa były rozwiązywane jak najszybciej.

Meblarze głodowali w Mažeikiai już od 14 października. 23 października Sejm uchwalając rezolucję apelował do pracowników SA "Mažeikių baldai" do przerwania akcji głodowej, bowiem instytucje państwowe zaczęły rozwiązywać istniejące tam problemy.

Następnego dnia strajk głodowy został przerwany, jednakże 4 listopada znów był wznowiony, ale już pod siedzibą Sejmu, albowiem, jak mówią meblarze, nie doczekali się oni rozwiązania swych problemów.

Na decyzję Szawelskiego Sądu Okręgowego z 25 października 1995 r. SA "Mažeikių baldai" ogłoszono bankructwo. Przedsiębiorstwo jest nieczynne, jego pracownicy od marca 1995 r. nie otrzymują wynagrodzenia za pracę i wymuszone przestoje, a także odpraw. Drugi rok SA "Mažeikių baldai" nie płaci obowiązkowego ubezpieczenia i podatków dla państwa.

ARDENA

Wytenio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

Lietuvos avialinijos



Lithuanian Airlines
tel. (370 2) 752885
fax. (370 2) 724862

Czy będziemy marznąć?

Bo mazutu na zimę jednak brakuje

Energetycy nie dotrzyli obietnic i na sezon grzewczy nie zgromadzili potrzebnej ilości mazutu, skonstatowano na spotkaniu ministra energetyki Sauliusa Kutasa i ministra finansów Algimantasa Križinauskasa z sejmową frakcją Związku Ojczyzny Konserwatystów. Minister energetyki stwierdził, że stało się to "z powodu powszechnej choroby nie płacenia". Później jednak się wyjaśniło, że firmy, które zwyciężyły w konkursach po prostu nie przestrzegają podpisanym umów o dostawie paliwa, informuje ELTA.

Obecnie w zbiornikach jest 300 ton mazutu, co jest o wiele mniej niż w analogicznym miesiącu roku ubiegłego. Tygodniowo spala się po 7 tys. ton, a z ochłodzeniem powietrza będzie się spalać go o wiele więcej. Chcąc normalnie zaopatrzyć się w paliwo na cały sezon grzewczy, należy nabyć jeszcze 340 tys. ton.

Zgodnie z podpisaną umową w najbliższym czasie otrzyma się jeszcze 150 tys. ton paliwa. Tymczasem minister energetyki ubolewał, że pewna kompania, która zwyciężyła w konkursie i musiała dostarczyć

130 tys. ton mazutu poinformowała, że dostarczy tylko 60 tys. ton.

Zgodził się on również ze zdaniem konserwatystów, że teraz kupowany mazut będzie o wiele droższy, niż gdyby był kupiony latem. Uważa, że winę za to ponoszą dostawcy, wobec których za niespełnianie warunków umowy nie przewidziano żadnych sankcji. Dlatego nie ma gwarancji, że inne firmy "nie rozmyśla" w ostatniej chwili.

S.Kutas powiedział, że przedtem dostawcom paliwa płacono w ciągu 6 miesięcy, jednak okazało się, że i w tym czasie nabywcy nie są w stanie rozliczyć się.

W ten sposób w terminach płatniczych otrzymano 37 mln litów. Jeszcze 120 mln litów potrzeba na zapłacenie za 340 ton brakującego mazutu.

OD REDAKCJI: A dziś, gdy za oknem temperatura mocno plusowa — dusimy się w niekiedy mieszkanach, do kaloryferów ani się przybliżymy, wprost pękają z gorąca.

I co tu powiesz, że brakuje mazutu. Po co więc go obecnie tyle spalać, by zimą marznąć?

Kto obroni najemnych pracowników przed nieuczciwymi pracodawcami?

Przez cały tydzień Litewski Związek Zawodowy Metalowców wspólnie z analogiczną organizacją w Danii prowadzi szkolenie dla członków swego związku oraz przedstawicieli byłych i nowo powstających związków zawodowych. Doświadczeniem dzielą się goście z Danii Jens Holmsgaard i Henning Blok Madsen.

Przewodniczącą Litewskiego Związku Zawodowego Metalowców

(ELTA)

Algirdas Sysas powiedział, że obecnie w wielu przedsiębiorstwach panuje samowola pracodawców, wzrasta bezrobocie. Pracowników broni się przed nieuczciwością pracodawców tylko w tych przedsiębiorstwach, gdzie utrzymały się silne związki zawodowe. Pomagają one w odzyskaniu nie wypłaconych zarobków i odpraw.



A może tak na bazar wileński...

Na wybór towarów na wileńskich bazarach naprawdę narzekać nie możemy. Taka tu obfitość owoców, warzyw. I nie tylko teraz, jesienią. Co prawda wyhodowany na ziemi podwileńskiej skromny buraczek, marchewka, czy też pietruszka czasami nie może się wcisnąć na przeładowane stoły handlowe okupowane w ciągu całego roku przez egzotyczne owoce z południa — winogrona, banany, kawony... Jeszcze dobrze pamiętamy czasy, kiedy to w kolejce np. po banany stałymi godzinami, a mandarynki kupowało się okazjnie albo po tzw. znajomości. Dziś można je kupić na każdym kroku.

Czego to tylko na bazarze nie wypatrzysz. Nasz fotokorespondent upodobał sobie takie oto karpie. Prawda, że są ładne, ale, czy wygodne? To rzeczywiście znak zapytania. Zdręział koleżanka redakcyjna



podpowiedziała, że doskonale mająją stopy. Ale wolałabym osobiste takie ciepłe, z naturalnego kożuska. Też do nabycia i niezbyt drogie,

w granicy 28-30 litów. Zimą się zbliża, można się skusić...

Inf. wt.
Zdjęcia: Walerij Charin i Marian Paluszkievicz.

SENTENCJA DNIA

Na przynętę kłamstwa łowi się rybę prawdy.

W. SZEKSPIR

Wiadomości w kilku zdaniach

* Wczoraj w Ministerstwie Ochrony Kraju został akredytowany trzeci kolejno nowy wojskowy attaché Szwajcarii pułkownik Georg von Erlach. Zastąpił on pułkownika Heinza Loppachera, który reprezentował interesy tego kraju przez dwa lata.

* Pierwszy attaché general-major Walter Zimmermann był akredytowany jesienią 1993.

* Obecnie na Litwie jest około 20 akredytowanych attaché wojskowych obcych państw.

* Prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas wystosował telegram do prezydenta Federacji Rosyjskiej Borysa Jelcyna z życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia po operacji serca, informuje służba prasowa prezydenta republiki.

* Amerykańska firma inżynierska "EM International Inc." ze stanu Texas, która zwyciężyła w konkursie na budowę w Garliwieu stacji oczyszczania wody pitnej z żelaza, udzieli samorządowi rejonu kowieńskiego pożyczki na 5 lat na 3,5 proc. rocznie. Stacja będzie kosztowała 271,4 tys. dolarów USA, firma kredytuje 80 proc. sumy, a 20 proc. pokryje się z budżetu rejonu.

* Oddział żołnierzy litewskich z sił pokojowych (IFOR) w Bośni dzisiaj wraca na krótki urlop. 23 żołnierzy należących do litewskiej kompanii Bałtyckiego Batalionu Sił Pokojowych (BALTBAT) będzie odpoczywał przez trzy tygodnie.

Od przyszłej jesieni żołnierze batalionu pokojowego wszystkich trzech krajów bałtyckich zamierzają uczestniczyć w misjach samodzielnie — bez jednostek państw północnych.

* W Niemczech kończy się drukowanie legitymacji członka Litewskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża (CzK). Jak powiedział sekretarz generalny Republikańskiego Komitetu CzK Litwy Regimantas Budrys, otrzymała je każdy ochotnik — członek towarzystwa. Chcąc wstąpić do towarzystwa CzK, należy zwracać się do terytorialnego komitetu CzK w swym mieście lub rejonie. Obecnie Litewski CzK ma około 6 tysięcy członków-ochotników.

* Remontowy spółki akcyjnej specjalnego przeznaczenia "Lietuvos geležinkeliai" na odniedkaniu kolei Keszedary-Prawieniszki i Lukšiai-Silainiai zaczęły wymieniać zniszczone szyny na nowe wyprodukowane w Rosji. Wkrótce na szwedzkich podkładkach kolejowych zostaną także ułożone szyny brytyjskiej firmy "British steel".

* Czasopismo "Europos dialogas" przeznaczone dla państw dążących do członkostwa w Unii Europejskiej wydawane już jest także w języku litewskim.

Dotychczas ukazywało się w językach stowarzyszonych członków Unii Europejskiej — bułgarskim, czeskim, estońskim, węgierskim, litewskim, polskim, rumuńskim, słowackim i słoweńskim. Latem ubiegłego roku Litwa podpisała Układ Europejski (Stowarzyszeniowy), a w grudniu złożyła zgłoszenie z prośbą o przyjęcie na członka tej organizacji.

* Prezes koncernu EBSW Gintaras Petrikas zamierza rozwiązać kierowany przez siebie koncern i wydawać brukową gazetę, informuje ELTA.

Zamierza tu krytykować wszystkie cztery władze. Zresztą uważa, że wydawanie takiego pisma będzie bardzo ientownym interesem.

W związku z wydarzeniami styczniowymi 1991 r.

Sąd jeszcze raz odroczył rozpatrywanie sprawy karnej

Wczoraj, 5 listopada na posiedzeniu Wileńskiego Sądu Okręgowego postanowiono odroczyć rozprawę sądową w sprawie przestępstw poszczególnych działaczy KPL (KPZR) przeciwko Państwu Litewskiemu i jego mieszkańcom. Kolejne posiedzenie sądowe odbędzie się 12 listopada o godzinie 10, informuje ELTA. Takie postanowienie przewodniczący sądu Albinas Širvydis ogłosił po 50-minutowym posiedzeniu. Sąd uwzględnił prośbę oskarżonego Stanisława Mickiewicza o dokładniejsze zapoznanie się z aktem oskarżenia, gdyż otrzymał go później niż inni — 30 października. Stało się tak dlatego, że 13 tomów aktu oskarżenia należało tłumaczyć na język rosyjski.

Poszukują

Do naszej redakcji zwrócił się pan Lucjan Hołownia z Białegostoku. Podczas pobytu w Wilnie na cmentarzu Rossa znalazł grobowiec z nazwiskiem Hołownia (na "Górcie Literackiej") obok pomnika Aleksandry Piśudskiej)

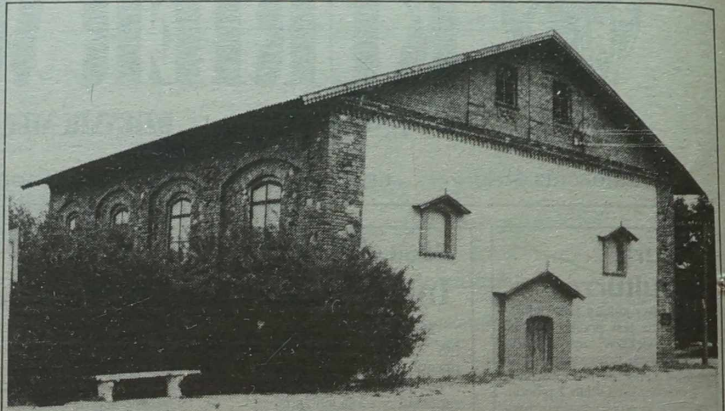
Korzenie pana Lucjana sięgają Wileńszczyzny, może więc gdzieś jest rodzina, która potrzebuje pomocy? Na kontakt pan Lucjan oczekuje pod adresem:

Lucjan Hołownia
15-025 Białystok
ul. Kraszewskiego 28/1
Polska

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RI, 4 listopada br. w kraju notowano 237 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 1 gwałt, 17 chuligańskich ekscesów, 10 rabunków, 1 oszustwo, 207 kradzieży. Skradziono 21 samochodów, znaleziono — 13.

Zarejestrowano 17 wypadków drogowych i 1 pożar. Znalaziono zwłoki 3 osób. Zatrzymano 47 podejrzanych o popełnienie przestępstw.



Kontrasty...

Pamiętki po Żydach są na Litwie czone z osobliwym pietyzmem. W Krakowie (lit. Krekenava) w rejonie powiewskim odrestaurowano synagogę, uporażdkowano stary cmentarz, na którym chowano Żydów, zamieszkałych tu już w XV w., wzniesiono pomnik. Inicjatorem i organizatorem tej akcji był miesz-

kaniec Krakinowa, pracownik służby zdrowia Jonas Žilvilčius.

NA ZDJĘCIACH: synagoga w Krakinowie po odrestaurowaniu; pomnik na cmentarzu z wyrytym napisem: "Stary cmentarz żydowski"; w 2-3 km od Pivonijos Šilas w Poszylach (lit. Pašillis), w centrum miasteczka

znajduje się okazałe mauzoleum ku czci żołnierzy radzieckich poległych w walce z Niemcami. Z ponad 200 nagrobków, na których były epitafia — nie pozostało ani jednego nazwiska (cmentarz Nieznanego Żołnierza?). Jedynym znakiem pozostał jeszcze pomnik radzieckiego wywołiciela, witanego przez miejscową ludność z kwiatami.

Fot. Marian Paluszkievicz



Bezpłatne taksofony znikają — kwitnie kradzież

W ciągu miesiąca od zlikwidowania w Wilnie bezpłatnych taksofonów, okradziono i popsuto ponad 200 aparatów z monetami.

Jak powiedziała agencji ELTA dyrektor departamentu lokalnej telekomunikacji "Lietuvos telekomas" Danutė Korgaudaitė, takie nasilenie kradzieży notowano też w innych miastach po wprowadzeniu płatnych taksofonów. Później jednak liczba kradzieży zmalała. Wilno było ostatnim miastem, w którym wprowadzo-

no takie zmiany, dlatego obecnie młodociani mają "nowe hobby". Później dochodziło do przekonania, że ten proceder nie popłaca, a aparaty są bezsensownie psute. Niemniej zbieranie monet spółce "Lietuvos telekomas" opłaca się. W ubiegłym miesiącu wileńska filia poniosła straty w wysokości blisko 15 tysięcy litów, natomiast zebrano z taksofonów monetowych około 60 tysięcy litów.

D. Korgaudaitė nie powie-

działa, kiedy w ogóle znikną taksofony na monety. Do końca roku zamierza się zatwierdzić wyniki konkursu na zakup taksofonów na karty magnetyczne. Instalując co roku w miastach Litwy po 2 tysiące nowoczesnych taksofonów, zamierza się stopniowo likwidować przestarzałe aparaty na monety. Obecnie w stolicy działają 773 taksofony na karty magnetyczne i 1635 starych aparatów na monety.

Jak nie gwałt, to rabunek

4 listopada o godz. 21 min. 30 na ul. Savanorių w Wilnie 2 osobnicy wciągnęli ob. V. do piwnicy i próbowali ją zgwałcić. Gdy napadnięta stawiała opór, odebrali od niej torbę z dokumentami i z 271 litami.

Kolejny napad na stację benzynową

4 listopada o godz. 19 min. 55 na stację benzynową ZSA "Daustė" przy skrzyżowaniu ulic Buiydiškių — Ozo w Wilnie weszli trzej młodzi ludzie. Pobili oni operatora G. Iwanowa i groźąc prawdopodobnie pistoletem zrabowali 1000 litów. Za-

trzymano podejrzanych R. Čivilisa, Š. Sinkevičiausa i S. Andriuskę.

Na gorącym uczynku

4 listopada o godz. 9 min. 50 wileński policjanci zatrzymali na cmentarzu Rossa W. Wołotkiewicza (ur. 1984 r.), który kradł z nagrobków aluminiowe tabliczki. Przygotowała Irena LITWIN

... Noc. Policja, jak zwykle, ma ręce pełne roboty: ściga właśnie groźnego przestępcę. Jeszcze chwila i morderca zdoła ułknąć, do akcji wkroczą jednak odważna pani w mundurze policjanta: parę strzałów, rozkaz "Stać! Policja!", (dalej — tradycyjna formułka "ma pan prawo na adwokata, wszystko co pan powie..." itd. itp). Przestępca zostaje ujęty, już mu zakładają kajdanki i wsadzają do wozu policyjnego, Jeszcze tylko pełne nienawidzi spojrzenie w stronę policjantki... Pani komisarz tymczasem strzeżuje niewidzialny pylek z nienagannie skrojonej garsonki (przed chwilą wydaje się była jakoś inaczej ubrana?...), poprawia włosy, a zresztą — i tak wygląda, jakby dopiero wyszła od fryzjera i kosmetyczki. Happy end.

To, oczywiście, tylko film. Taki, jakich niezliczone ilości serwuje nam telewizja. Na ekranie wszystko jest takie proste, przestępca zawsze trafiają za kratki, wszystko się kończy szczęśliwie. "A jak jest w życiu realnym?" — pytam dziewczyny studiujące w Wileńskiej Akademii Policyjnej.

— O, nie, w życiu jest zupełnie inaczej niż w filmach. Tak ładnie to z pewnością nie jest. — Dziewczyny choć dopiero szykują się do pracy w tym trudnym zawodzie, już to wiedzą. — Nie mamy też życia tak zabawnego i łatwego jak bohaterowie wesołych komedii o studentach Akademii Policyjnej.

W Wileńskiej Akademii Policyjnej wśród 1230 studentów jest obecnie 212 dziewcząt. Dlaczego wybrały ten zawód, który, wydawałoby się, jest domeną mężczyzn?

— Od dzieciństwa przyjaźniłam się bardziej z chłopcami niż z dziewczynkami, podobają mi się zawody tzw. męskie — mówi Nijolė. Oksana wybrała policję, gdyż jej tata jest policjantem, więc postanowiła kontynuować rodzinną tradycję. Laura nawet się burza na moje pytanie:

— Nie lubię podziału na zawody męskie i kobiece. Kto powiedział, że kobieta nie może być policjantem? Możemy być w tym zawodzie tak samo dobre, jak mężczyźni.

— Dziewczęta do Akademii Policyjnej zaczęłyśmy przyjmować od 1991 roku — mówi Genovaitė Udrienė, kierownik działu akademickiego uczelni. Co roku przyjmujemy 10 proc. dziewcząt. Muszę

przynajmniej, że od czasu, gdy wśród naszych studentów pojawiły się dziewczyny, wiele się zmieniło. Poczuliśmy ogromną różnicę. Chodzi o to, że obecność w zespole płci pięknej wpływa pozytywnie na zachowanie się mężczyzn. Dziewczęta z reguły są bardziej pracowite, staranne, lepiej się uczą. Przy nich chłopcy starają się nie być gorsi — zaczęli się nawet lepiej uczyć. Stworzyliśmy sporo zespołów twórczości amatorskiej, bierzemy udział w zawodach sportowych — tu również nasze studentki doskonale się spisują. Dlaczego wybrały zawód policjanta? Niektóre przyszły z rodzin policjantów — właśnie na takie pokładamy największe nadzieje, gdyż wdziały, jak trudny jest nasz zawód. Takie z pewnością nie przyszły do nas pod

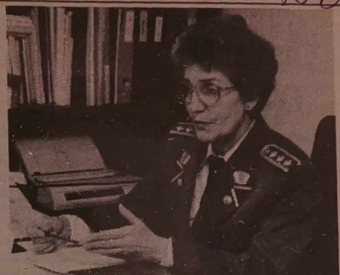
Konkurs rośnie z każdym rokiem. Coraz więcej dziewcząt wybiera zawód policjanta. O ile wśród chłopców konkurs wynosi 2 osoby na miejsce, o tyle wśród dziewcząt o jedno miejsce ubiega się 5-7 kandydatek. Dziewczyny muszą mieć nie tylko określony zasób wiedzy, lecz również wyróżniać się sprawnością fizyczną. I gdzie tu miejsce na romantyczne porwy i marzenia o pełnej nieoczekiwanych przygód pracy? Wygrywają najlepsze i najwytrwalsze.

Nauka odbywa się na trzech szczeblach. Po pierwszym roku (I szczebel) studenci muszą odpracować rok w charakterze szeregowych policjantów. Kierownictwo uczelni uważa, że dobrym funkcjonariuszem będzie tylko ten, który przeszedł wszystkie szczeble hierarchii służbowej. Drugi szczebel obejmuje II i III rok studiów, po ukończeniu którego studenci uzyskują kwalifikacje funkcjonariusza policji i stopień bakałarza. Na III szczebel przyjmowani są drogą konkursu. Stopień bakałarza uzyskuje około 300-350 studentów, zaledwie 75 osób może kontynuować studia, by uzyskać stopień magistra prawa i kwalifikacje

nie nadają".

— Oczywiście, kobiecie w policji nie jest łatwo — mówi p. Genovaitė Udrienė. — Praca policjanta jest właściwie niemierzona. No i mamy do czynienia, delikatnie mówiąc, z nie najlepszymi członkami naszego społeczeństwa. A na dodatek zwierzchnictwo nieraz lekceważąco traktuje kobiety-policjantki. Nie chcą przyjmować ich do pracy, bo, jak twierdzą, będą mieli z nimi same kłopoty, nie do każdej pracy mogą je skierować. I znowu muszą kobiety udowadniać, że mogą, że potrafią. Mogą: mamy wiele w naszym kraju pozytywnych przykładów dobrej pracy kobiet w komisariatach policji, na najtrudniejszych odcinkach. Kobieta z natury swej posiada ten siódmy zmysł, który pozwala odnaleźć drogę do serca każdego człowieka, nawet przestępcy.

Zdaniem p. Udrienė, obecność



P. Genovaitė Udrienė uważa, że kobiety w policji są potrzebne.

listę. Trudności się nie boją, a skoro już wybrały taki zawód, chcą robić to, co wydaje się im najbardziej pasjonujące, ciekawe.

Na terenie uczelni spotykaliśmy sporo dziewcząt. Noszą takie same mundury, jak ich koledzy. Spódnice (tych od munduru) studentki Akademii nie mają. Mundur jest obowiązkowy. Obowiązują też ograniczenia, dotyczące fryzury i makijażu. Poza uczelnią, oczywiście, są takie same jak studentki uniwersytetu, każdej innej uczelni. "Przyzwyczailiśmy się do naszych reguł. Jest jak jest" — mówi. Czy chciałyby wyjść za mąż za policjanta? — Trudno powiedzieć, raczej nie. Ale jeśli się zakochają, to kto wie?

Idąc do Akademii Policyjnej, chciałam się dowiedzieć przede wszystkim, dlaczego kobiety wybierają zawód policjanta. Dotychczas nie jestem pewna, czy uzyskałam odpowiedź na to pytanie. P. Genovaitė Udrienė, kierownik działu akademickiego uczelni, wybrała pracę w resorcie spraw wewnętrznych po ukończeniu psychologii w Instytucie Pedagogicznym. Miała do wyboru pracę w szkole i pracę z nieletnimi przestępcami. Wybrała to drugie i swego wyboru nie żałuje. Pracuje w zawodzie już ponad 20 lat, ma rangę pułkownika, nosi mundur i jest po prostu uroczą kobietą. Może więc w tym zawodzie jest tak samo, jak w każdym innym — trzeba lubić pracę, którą się wykonuje, bo nie ma podziału na zawody dla kobiet i mężczyzn, jest natomiast podział na zawody, do których jesteśmy stworzeni lub nie.

Im więcej kobiet będzie pracowało w policji, uważa p. Udrienė, tym bardziej ludzką twarz nasza policja będzie miała — a o to przecież wszystkim nam chodzi.

Barbara SOSNO

Fot. Marian Paluszkiwicz

Zawód POLICJANTKI

wpływem jakiegoś oczarowania, w poszukiwaniu romantycznych przygód. Mają wszelkie szanse, by zostać dobrymi fachowcami. Zresztą wątpliwe, by były wśród naszych studentek takie, które wstąpiły do Akademii jedynie pod wpływem przygód bohaterki filmów o policji — zbyt ostrą miały konkurencję podczas egzaminów wstępnych.

Akademia Policyjna cieszy się ostatnio dużym zainteresowaniem.

funkcjonariusza policji najwyższego ognia. Konkurencja jest więc duża i tu akurat dziewczęta wykazują się najlepiej.

Wymagania wobec dziewcząt są takie same, jak wobec chłopców. Mają tak samo zajęcia z samoobrony, tak samo ćwiczą na strzelnicy. Studentki Akademii przynajmniej, że czasami jest im nawet trudniej: niektórzy wykładawcy traktują je lekceważąco. Co mają robić, kiedy słyszą: "Ee, tam, dziewczyno, co ty potrafisz...?" Muszą więc walczyć o siebie, udowadniać, że nie są gorsze, a nawet lepsze, muszą pokazać: jestem odważna, wiele potrafię i dam sobie radę.

Jak traktują je koledzy? Dziewczyny nie narzekały. Ich koledzy kobietom w policji, ale... Dalej w trakcie rozmów okazało się jednak, iż nie mogą robić tego i ówtego, iż do tego czy tamtego się nie nadają, bo "czasami słowa nie pomagają, trzeba użyć przemocy, a do tego kobiety się

kobiet w policji mobilizująco wpływa na mężczyzn, przy kobiecie nie mogą pozwolić sobie na ostrzejsze słowo, powstrzymają się przed zapaleniem papierosa, są bardziej zdyscyplinowani.

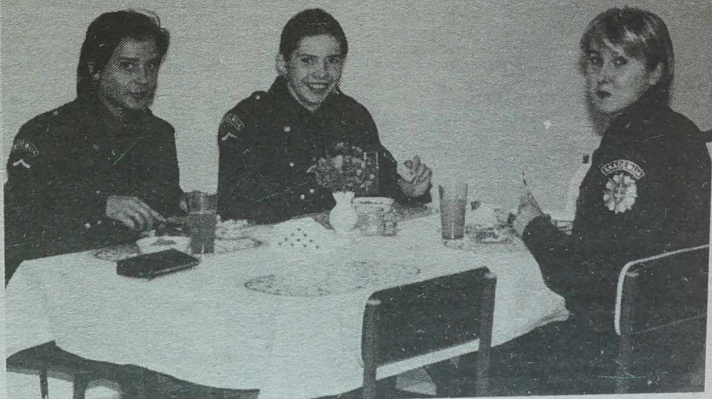
Zapytałam studentki Akademii, jak reagują na wiadomość o ich przyszłym zawodzie, nowo poznani chłopcy. Jak się okazuje, reakcje bywają bardzo różne. Na początku zazwyczaj jest chwila konsternacji, potem niektórzy (bardziej odważni chyba) zaczynają dopytwać się o szczegóły, niektórzy zaś... uciekają. Przysze policjantki czują się na ulicy odważnie. Niechby spróbował ktoś je zaczepić w złych zamiarach, potrafią się obronić. Co prawda, żadna z moich rozmówczyń do jakichś przykrych incydentów się nie przyniosła, ale dzięki zajęciom z samoobrony czują się na ulicy pewnie, nawet późnym wieczorem. Co ciekawe, zapytane o to, gdzie chciałyby pracować po ukończeniu studiów, większość wymieniała krymina-



Tak też się zdarza... Zajęcia z samoobrony pozwalają dziewczynom czuć się pewnie również na ulicy o każdej porze.



Na strzelnicy studentki ćwiczą na równi ze swymi kolegami.



Takie oto są przyszłe funkcjonariuszki policji.



Magia wileńskich ulic i podwórz



Dobrze jest błądzić po ulicach wileńskich. Odnajdywać na własną rękę liczne zakątki, widoki, które to nawet teraz w szarudze jesiennej nie straciły swego powabu.

Trudno jest oprzeć się urokowi wąziutkich zaułków, za każdym krokiem otwierającym nowe niespodziane obrazy i perspektywy.

Trudno jest oprzeć się pokusie nie zajrzenia na jedno chociażby podwórze, np. jednej z najstarszych ulic wileńskiej — Niemieckiej; przy której to powstały już nowe gmachy i nowe, ale tym niemniej urokliwe podwórza z wierzbą plączącą i kasztanem pośrodku tej "cementowej studni".

I jakże się nie przejść krętymi zaułkami Lidzkim i Franciszkańskim, z których to kiedyś wchodziło się do tak zwanego "czarnego miasta".

"Czarnego miasta" już dawno nie ma. Niektóre domy zostały wyburzone, na ich miejscu powstały nowoczesne "plomby", inne odnowione. Ale zachowały się również te ciemne, ciasne, zgrzybiałe od starości i zaniedbania kamienice, ale jakże ciekawe związane z losami wielu ludzi, którzy tu kiedyś żyli i stąd odeszli...

H. G.

Zdjęcia: Jan Lewicki



Gidon Kremer w Wilnie

"Najpierw byłem "niewyjazdowy", potem "niewjazdowy"

W Akademii Muzycznej w Wilnie odbyło się spotkanie społeczności miasta ze sławnym skrzypkiem Gidonem Kremerem. Wczoraj zaś grał on w Filharmonii Narodowej RL. W koncercie wzięła udział inna słynna skrzypaczka Tatiana Grindenko oraz Orkiestra Kameralna S. Sondeckisa. Wystąpiła również powstała z inicjatywy G. Kremiera młodzieżowa orkiestra bałtycka "Camerata Baltica", zwana żartobliwie od nazwiska skrzypka "Cremarata Baltica". Zespół ten powstał przy wydatnej pomocy prof. S. Sondeckisa oraz Litewskiej Fundacji Muzycznej L. Stulgienė. Wprawdzie pierwszy koncert "Camerata Baltica" przewidziany jest na 9 lutego 1997 r. w Rydze, ale Wilno stało się jak gdyby miejscem generalnej repetycji orkiestry. Bo G. Kremer nie zapomina, że właśnie w Wilnie miał pierwszy w swym życiu (poza granicami Łotwy) recital.

Sala AM wypełniona była po brzegi. Przyszli pedagodzy i studenci, uczniowie Gimnazjum im. M. K. Čiurlionisa. Na wstępie znakomity skrzypek zrobił zgromadzonym niespodziankę, wyjął skrzypce i zagrał jedną z części cyklu G. Enescu "Wspomnienia z dzieciństwa" — "Uliczny muzykant" (bez akompaniamentu), a następnie 3 etudy swego ulubionego (na danym etapie) kompozytora argentyńskiego A. Piazzoli z cyklu "Tango-Etude".

Gdy skończył, sala zatrzęsa się od oklasków. Potem posypały się pytania. Prof. S. Sondeckis zgodził się zacząć ten zespolowy wywiad i zapytał, na jakim instrumencie gość grał. Okazało się, że G. Kremer gra na skrzypcach Guarneri, które mają 266 lat.

— Ale to nie znaczy, że pogardzam instrumentami współczesnych lutników — powiedział. — Nie fetyszuję instrumentu. Mogę grać na nowoczesnych również. Mój dziadek mówił, że zanim odtworzy dźwięk, trzeba najpierw go usłyszeć. Ja noszę muzykę w sobie... Kiedyś grałem nowy utwór G. Kanceli na nowym instrumencie. Po koncercie zapytałem kompozytora, czy nie szczególnego nie zauważył. Powiedział, że dziś brzmienie skrzypiec było szczególnie piękne. Wtedy zdradziłem mu tajemnicę i powiedziałem, że grałem na skrzypcach, które mają zaledwie 15 lat.

Spytany, jakich kompozytorów lubi grać, G. Kremer powiedział, że wymienionego wyżej A. Piazzole, S. Gubajdulinę, G. Kanceli, L. Diesiatnikowa, niektórych niemieckich, lotewskich kompozytorów. Ma również w swym repertuarze "Suite" V. Barkauskasa oraz "Elegię" B. Dvarionasa.

— Jestem ryżaninem, wychowałem się w kręgu kultu-

ry niemieckiej. Moja matka była Niemką, dziadek Szwedem. W domu mówiliśmy po niemiecku. Uczyłem się najpierw u ojca, potem u kilku innych pedagogów, w tym przez 8 lat u D. Ojstracha. Chciał, bym został jego asystentem, ale mnie marzyła się działalność koncertowa. Miałem trudności z robieniem kariery. W wieku 8 lat dowiedziałem się nagle, że nie jestem "kadrą narodową", a więc wszystkie drogi są dla mnie zamknięte. Ojciec nieraz mawiał, że aby się wybić, muszę być nie trochę, ale dziesięciokrotnie lepszy od innych. Nieraz, aby wziąć udział w jakimś konkursie czy koncercie, musiałem przejść 40 różnego rodzaju przesłuchań. Gdy zacząłem koncertować, najpierw byłem "niewyjazdowy", a potem "niewjazdowy".

Na pytanie, co go inspiruje, G. Kremer powiedział:

— Aby się "zapalić", muszę wybrać odpowiedniego kompozytora. Następnie stać się jego pokornym sługą, który potrafi przekazać wszystkie obrazy, myśli, uczucia autora. Poza tym mieć sprawną technikę, aby nie stać się niewolnikiem jakiegoś pasażu czy tremola. Są wykonawcy, którzy trzymają się jednej interpretacji. Ja staram się być za każdym razem inny. Ostatnio dużo grałem i nagrywałem utworów W. Sielwierszowa, J. Adamsa, G. Kanceli. Ale najtrudniej, oczywiście grać klasykę: nic tu ująć, nie dodać.

Zapytany, jak wygląda jego kalendarz na rok bieżący i przyszły, skrzypek powiedział, że w br. wycpoczywał, chociaż jest to podjęcie względne, gdyż zaraz z Wilna uda się z koncertem do Berlina. Natomiast w następnym roku wzięto go do galopu. Czekają cykl koncertów z okazji 200-lecia F. Schuberta oraz 6 różnych programów koncertowych. Wykona na nich między innymi utwory pisane specjalnie dla niego.

G. Kremer jest laureatem Konkursu im. P. Czajkowskiego, a roku ubiegłym, nie zważając na "przeszłość", na to, że mieszka obecnie w Paryżu, przyznano mu Nagrodę Państwową Rosji. W zasadzie jednak nie przywiązuje wagi do nagród i tytułów. Lubi muzykę, lubi muzykować. Móc zagrać dobry utwór, znaleźć współbrzmienie u innych muzyków — to dla niego szczęście. Indagowany o żonę i dzieci, powiedział, że żona to jest temat zbyt intymny, aby o nim mówić publicznie, tym bardziej, że dziennikarze zawsze coś tam przekręcą i dopiszą mu "nie 15 lecz 16 żon". Co się tyczy dzieci — to ma dwie córki. Starsza uczy się w Instytucie Teatralnym w Moskwie, młoda mieszka z nim w Paryżu.

Barbara ZNAJDRŹOWSKA

ŚRODA, 6 LISTOPADA

LTV

7.00 - Dzień dobry, 17.00 - Wyberamy Sejm RL...

LNK

7.30 - Poranne kolo, 9.05 - S. 'Bez domu jest zle'...

CZWARTEK, 7 LISTOPADA

LTV

7.00 - Dzień dobry, 17.00 - Wyberamy Sejm RL...

LNK

7.30 - Poranne kolo, 9.05 - S. 'Bez domu jest zle'...

21.00 - A. Girzadas przedstawi...

BALTYCKA TV

8.30-17.50 - Program BBC, 18.00 - S. 'Tak wiat sie kreci'...

TELE-3

8.00 - Wiadomosci CNN, 8.30 - Z pierwszej reki...

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomosci z Wilna, 8.10 - Moje zycie...

22.45 - Wiadomosci z Moskwy, 23.00 - Nowe towary...

1 KANAL ROSJI

5.00 - Teleranek, 8.00 - Dziennik 8.15...

ROSYSKA TV

6.00 - Ekspres poranny, 6.25 - W drodze do pracy...

Barbara, 20.30 - Anchlage, 21.05 - Tenis...

TV POLONIA

8.00 - Program dnia, 8.05 - Z archiwum folkloru...

'Spiewy po rosie' - film fab. prod. pol. 6.05...

TVP-1

7.00 - Kawa czy herbata? 9.00 - 'Moda na sukces'...

POLSAT

7.00 - 'Ptaki ciemnych krzewow' - austral. serial...

POLONIA TV

9.00 - Teleshop, 9.30 - Filmy anim. 10.30...

Przegląd wystawy 'Dźwięk, obraz i światło'...

1 KANAL ROSJI

7.00 - Bajka 'Złotowosa', 8.15 - Filmy anim. 9.00...

ROSYSKA TV

7.00 - Zatoka morska, 7.25 - Film anim. 'Galenczka'...

'Tętno pierwotnej puszczy' - film przyrodniczy...

TVP-1

7.00 - Kawa czy herbata? 9.00 - 'Moda na sukces'...

POLSAT

10.00 - 'MacGyver' - serial sensacyjny...

Będiesz z "Kurierem", będziesz — z "Przyjaciółką"

Szanowny Czytelniku!

Prenumerata "K.W." i "Przyjaciółki"
na grudzień trwa
do 18 listopada br.

Koszty prenumeraty dla Czytelników "K. W." na Litwie:
z dostarczeniem 1 mies.

przez pocztę bez dostarczania (w szkołach)	16,6 Lt
w księgarni S. K. bez dostarczania (w redakcji)	14,2 Lt
	13 Lt
	12 Lt

"K. W." i "Przyjaciółka"
z dostarczeniem 1 mies.

przez pocztę bez dostarczania (w szkołach)	24,5 Lt
w księgarni S. K. bez dostarczania (w redakcji)	21,5 Lt
	20,5 Lt
	19,5 Lt

"Kurier Wileński" oraz "K.W." i "Przyjaciółkę" można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks "Kuriera Wileńskiego" — 67218
Indeks "Kuriera" i "Przyjaciółki" — 67539

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały "Kurier" i chcą zapewne zaprenumerować "Przyjaciółkę", zgłaszając się na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego prenumeratę "Kuriera" mogą zaabonować dodatkowo "Przyjaciółkę" (Cena prenumeraty na 1 mies. 7,90 Lt). Indeks "Przyjaciółki" 76766.

Prenumerata bez dostarczania można załatwić w redakcji "Kuriera Wileńskiego": Laisvės pr. 60, pietru XI, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Księgarni S. K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 52-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji "K.W." i "Przyjaciółki" w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odbierać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia łodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja — 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.
(Zam. 258)

Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie w centrum. Cena 15000.
Tel. 61-39-59.
(Zam. 1476)

PIECZĄTKI
z gwarancją za godzinę

Wizytówki, papiery firmowe
Laminowanie (nawet plakaty)
Laminowane wyroby
(cenniki, tabliczki dla sklepów, barów)

Savonarolių pr. 16
Vilnius
Tel. 23-64-39, 23-09-62
(naprzeciw kina "Vingis")

Mylija

Komercyjne podróże i dostawy ładunków do Moskwy (we wtorek i soboty)
Pomoc w załatwianiu dokumentów do krajów WNP, Kazachstanu, państw Schengen.
Bluro podróży "Kerodis".
Vilnius, tel. 44-15-55. Licencja nr 000131.
(Zam. 1420)

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie w Naujininkai. Odizolowane pokoje, balkon. Cena 12000.
Tel. 61-52-39.
(Zam. 1475)



Składamy wyrazy szczerego współczucia
Gannie KUZMINEJ
z powodu śmierci ukochanego Ojca

Firma
"Bonl Ban Baltic"

KALENDARIUM

• Środa (6.XI) jest 311 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 55 dni.
• Znak Zodiaku — Skorpion.
• Imieniny: Feliksa, Jacka, Leonarda.
• Wschód Słońca — 7:32, zachód — 16:33. Długość dnia 9 godz. 01 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 6 listopada nieduże zachmurzenie, deszcz. Wiatr południowo-zachodni, 8-13 m/sk. Temperatura 7-9 stopni.

W ciągu następnego dwóch dni przedmiotne opady. Temperatura w nocy od -1 do +4 stopni, w dzień 4-7 stopni ciepła.

FAKSAS INFORMATURIUS



Bezplatna informacja faxem przez całą dobę.
(8-22) 26 22 28 (Zam. 514)

Vilnius agentūra: tel. 65 25 24



Wozimy wesela.

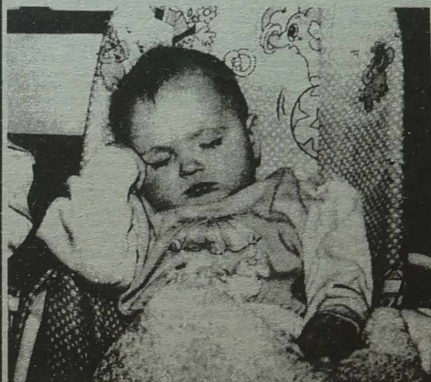
Vilnius,
tel. 56-11-55.
(Zam. 1465)

Firma docenta A. Šimkusa "Therapia scientifica"



Efektywne leczenie przy pomocy znanych leków, lecz niestandardowych sposobów chorób węzłów tarczycy (bez operacji), cukrzycy, zakłóceń rytmu serca, wrzodów żołądka, zapalenia jelita grubego i innych chorób narządów wewnętrznych, epilepsji, sklerozy rozсіяnej, łuszczycy. Na zamówienie wysyłamy nieodpłatnie informację (foldery). Adres: Partizanu 110-48, 3041 Kaunas, Lietuva. Telefony: (370-7) 777274, do godz. 16 — (370-7) 798650, do godz. 16 — (370-7) 771360; fax (370-7) 798888.
(Zam. 1256)

Już jestem ubezpieczony



Mam spokój, bo:
— zabezpieczona jest moja przyszłość
— jestem w pewnych rękach



Państwowy Zakład
Ubezpieczeń
Filie we wszystkich
miastach Litwy.
(Zam. 847)



RIGIMA

tel. kom. / 8-290 / 3 13 49
/ 8-290 / 4 07 71

Handlujemy efektywnym urządzeniem elektronicznym złączającym różne szkodniki:

pluskwy, karaluchy, szczerzy, krety, ptaki, dziki i in. To niezastąpiony pomocnik w Waszym domu i w gospodarstwie. Już dziś certyfikowane na Litwie ul. Kalvariju 159-203, Vilnius, tel./fax 77 83 10

•wszystkie usługi autoserwisu
•malowanie
•kapitałny remont
•przyjmujemy uprzednie zamówienia

ul. Lentvario 14
(przy Centrum Przegladów Technicznych),
Vilnius,
tel./fax 64 35 85

Kupię tarcze kół samochodu "Mazda 626".
Tel. 23-82-41 od godz. 17 do 21.
(Zam. 838-D)

Kupię stare motocykle.
Tel. 41-87-73 prosić Andrieja.
(Zam. 839-D)

Sprzedam starodawne dębowe biurko.
Tel. 61-41-11.
(Zam. 841-D)

Przedsiębiorstwo I. Awdenko wa zaprasza na kurs kierowców kategorii A, B, BC, C, E. Zaopatrzenie w literaturę — bezpłatnie. Informacja pod tel.: 51-22-55.
(Zam. 1499)

Kleimy kafelki, wykonujemy prace stolarskie.
Tel. 45-69-63.
(Zam. 837-D)

Sprzedam metalowy garaż.
Tel. 23-82-41.
(Zam. 840-D)



Wyrazy głębokiego współczucia
Jadwidze DRAWNEL
z powodu zgonu ukochanej
Mamy składa
Zespół Spółki Akcyjnej
"Gerové"

KURIER WILEŃSKI

Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"

Drukuje SA "Spauda"

Zast. red. naczelnego Jarosław WOŁKONOWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, społeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-78-72, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołeckiznki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiedzne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Helena GŁADKOWSKA